

# Już zaczęła się ucieczka z Saary emigrantów niemieckich, żydów i komunistów

PARYŻ, 15.1. (PAT). Według doniesień z Forbach grupa uchodźców z Zagłębia Saary złożona z 30 osób przekroczyła dziś popołudniu granicę francuską. W grupie tej znajduje się poseł Seldte i kilku przywódców Frontu Jedności wraz z rodzinami.

## 1000 PODAŃ O WIZY DO FRANCJI

PARYŻ, 15.1. (PAT). Konsulat francuski w Saarbrücken otrzymał wczoraj zgórą 1000 podań o wizy do Francji. Wszystkie niemal podania

były motywowane obawą przed represjami hitlerowskimi. Petenci otrzymali wiele listów z pogroźkami. Celem położenia kresu pogłoskom o zamknięciu granicy francuskiej dla mieszkańców Saary, konsulat francuski wydał komunikat, w którym zaznacza, że wizy będą wystawiane petentom bez ograniczeń w ciągu 24 godzin.

## 40.000 UCHODźCÓW OBCIĄŻY FRANCJĘ

PARYŻ, 15.1. (PAT). Szeroki dziennikarz omawia sprawę przyjęcia przez Francję emigrantów z Saary. „Matin” nawołuje do okazania gościnności tym, którzy przez głosowanie czynnie stwierdzili swą przynależność dla Francji.

„Petit Journal” twierdzi natomiast, że w momencie, gdy Francja przeżywa najtrudniejszy okres kryzysu na rynku pracy, 40-tysięczna rzesza uchodźców z Saary będzie dla państwa wielkim ciężarem. Pismo wyraża żal, że kraj tego rodzaju, jak Anglia, gdzie bezrobocie nie stanowi tak groźnego jak we Francji problemu, pomimo swego liberalizmu nie otwiera bram uchodźcom politycznym, to samo dzieje się i w innych państwach.

Inne dzienniki donoszą, że rząd francuski wydał niezbędne zarządzenia, celem przyjęcia i osadzenia uchodźców z Saary w okolicach Bordeaux i w departamentach południowo-zachodnich.

## Szwajcaria zamyka granicę

BERLIN 15.1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z

Bazylii, iż rząd szwajcarski niezwłocznie po ogłoszeniu wyników plebiscytu w zagłębiu Saary, wprowadził zaostrzoną kontrolę graniczną, celem uniemożliwienia napływu niepożądanych elementów do Szwajcarii.

## Przywódcy lewicy myślą o dalszej walce

SAARBRUECKEN, 15.1. (PAT). Agencja Havasa donosi: Przywódcy Frontu Lewicowego Max Braun i Pfordt, znajdujący się w siedzibie „Arbeiter Wohlfahrt” pod ochroną kilku set swych zwolenników. Pierwsze wiadomości o rezultacie plebiscytu podzielały depresyjność na Brauna, który obecnie przyszedł już do siebie. Pfordt zachował spokój.

Obaj przywódcy lewicy stwierdzają, że walka na terenie Zagłębia Saary toczyć się będzie w dalszym ciągu.

„Przyznajemy się do klęski — oświadczyli — która dowiodła, że walka przeciwko faszyzmowi jest niemożliwa w ramach metod demokratycznych. Będziemy domagać się od Ligi Narodów ochrony dla tych z nas, którzy jej zaufali”.

Braun i Pfordt stwierdzili, że katolicy głosowali w całości za Hitlerem.

LONDYN, 15.1. (PAT). Korespondent Reutera w Saarbrücken donosi, że według obiegających pogłoszek możliwym jest, że przywódca frontu jedności Max Braun będzie aresztowany dla uchronienia go przed możliwością zamachu.

# Proces narodowców w Łodzi Echa wypadków 3-go maja przed Katedrą

ŁÓDŹ, 15.1. (tel. wł.).

Po odczycie aktu oskarżenia wchodzą na salę rozpraw świadkowie, powołani przez prokuratora: generał dywizji, Olszyna-Wileczyński, dyrektor Wolezyński, komisarz wojewódzki policji państwowej, Elzesser, Niedzielski, dyrektor „Akcji Katolickiej”, ks. Nowicki, ks. prał. Wyrzykowski, wyżsi urzędnicy policji państwowej oraz kilku oficerów i podoficerów wojsk polskich. Sąd oświadcza świadkom, że mogą odejść, na wezwanie jednak telefoniczne obowiązani są każdorazowo stawić się.

Świadców obrony podzielono na dwie partje, przyczem pierwsza partja zeznawać będzie w środę i czwartek, druga zaś w czwartek popołudniu. Następnie sąd przystąpił do stwierdzania personalij świadków, przyczem okazało się, że jeden ze świadków obrony, Cieśliński, nie przybył na rozprawę, ponieważ przebywał w Berzie Kartuskiej. Obrona wniosła poza tem o powołanie dodatkowych świadków w liczbie około 30, w ten sposób ilość świadków, którzy będą przesłuchani wynosić będzie łącznie około 180.

## PRZESŁUCHANIE OSKARŻONYCH

W dalszym ciągu rozprawy sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Pierwszy zabiera głos adw. Kowalski, który stwierdza kategorycznie, że mowy o tem być nie może, aby obóz narodowy miał zdobyć władzę prze-

mocą, lecz przeciwnie, dąży on do uświadomienia mas środkami najzupełniej legalnymi. Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy, przyczem oświadczają, że o zarzutach dowiedzieli się dopiero z aktu oskarżenia.

Osk. Konarzewski przyznał, że istotnie drukował ulotki o gen. Zagórskim, lecz z propozycją wydrukowania przyszedł do niego niejaki Krzymuski, który przyniósł mu skrypt, pisany nieznaną mu ręką. Poza tem Krzymuski obiecał, że rachunek w drukarni ureguluje z własnej kieszeni. Oskarżony Konarzewski stwierdza, że adw. Kowalski niejednokrotnie ostrzegał go, że należy być ostrożnym, ponieważ Krzymuski jest konfidentem. Konarzewski nie dał temu jednak wiary i zgodził się na propozycję Krzymuskiego. Po zeznaniach oskarżonych, sąd zezwolił obronie na zbadanie sądowych dowodów rzeczowych i o godz. 4 min. 15 po południu odroczył rozprawę do wtorku rano.

## Główny świadek oskarżenia

ŁÓDŹ 15.1. (Tel. wł.). W drugim dniu procesu narodowców łódzkich rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. W pierwszym rzędzie zeznawali świadkowie oskarżenia. Są to prawie wyłącznie oficerowie i posterunkowi policji państwowej.

Przed zeznaniami świadków obrona interpeluje sąd, z jakiego powodu i na jakiej podstawie został skonfiskowany dzisiejszy numer „Ogólnika”, który zawierał dokładne sprawozdanie z pierwszego dnia procesu. Przewodniczący kompletu, wiceprezes Illinicz, wyjaśnia, że sprawa ta nie może być przedmiotem obrad sądu.

Następnie jako pierwszy świadek oskarżenia zeznaje komisarz P. P. z Warszawy, Nowak. Dalej zeznaje kilku posterunkowych również z Warszawy, którzy krytycznego dnia, t. j. 3 maja ub. r., byli delegowani do Łodzi.

W dalszym ciągu powołany zostaje aspirant Brylak, kierownik 5 brygady politycznej z Łodzi. Świadek Brylak jest jednym z głównych świadków oskarżenia. To też zeznania jego trwają blisko trzy godziny.

Asp. Brylak twierdzi, że dnia 3 maja Str. Narodowe zamierzało zorganizować manifestację polityczną oraz ekscesy uliczne, które skierowane byłyby przeciwko mniejszości żydowskiej. Poza tem Brylak stwierdza, że Sekeje młodych Str. Narodowych w Łodzi były organizowane na sposób wojskowy, przyczem stwierdza, że powstawały tu t. zw. „drużyny bojowe”, które składały się z bar dziej zaufanych i wtajemniczonych członków Stronnicwa. Wywody swe popiera tem, że odbywały się zbiórki oraz raporty.

Na zapytanie jednego z obrońców, czy w dalszym ciągu we-

mię, lecz przeciwnie, dąży on do uświadomienia mas środkami najzupełniej legalnymi. Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy, przyczem oświadczają, że o zarzutach dowiedzieli się dopiero z aktu oskarżenia.

Osk. Konarzewski przyznał, że istotnie drukował ulotki o gen. Zagórskim, lecz z propozycją wydrukowania przyszedł do niego niejaki Krzymuski, który przyniósł mu skrypt, pisany nieznaną mu ręką. Poza tem Krzymuski obiecał, że rachunek w drukarni ureguluje z własnej kieszeni. Oskarżony Konarzewski stwierdza, że adw. Kowalski niejednokrotnie ostrzegał go, że należy być ostrożnym, ponieważ Krzymuski jest konfidentem. Konarzewski nie dał temu jednak wiary i zgodził się na propozycję Krzymuskiego. Po zeznaniach oskarżonych, sąd zezwolił obronie na zbadanie sądowych dowodów rzeczowych i o godz. 4 min. 15 po południu odroczył rozprawę do wtorku rano.

W tym momencie adw. Kowalski zapytuje asp. Brylaka, czy różni pojęcie rządu i ustroju państwowego. Brylak wyjaśnia, że oczywiście pod pojęciem rządu należy rozumieć system rządzenia, jeżeli zaś chodzi o ustrój — tu asp. Brylak... poczyną się jakąć i wyjaśnia, że ustrój dotyczy całości, a w końcu stwierdza, że pod ustrojem należy rozumieć strukturę gospodarczą.

Oświadczenie to wywołuje uśmiechy na sali.

W końcu swych zeznań asp. Brylak powołuje się na pewne przeoczenia.

Na tem rozprawę odroczone do godz. 5 popołudniu.

## Kryzys węgla czeskiego

Na Śląsku czeskim w zagłębiu ostrawsko - karwińskim produkcja węgla w listopadzie, mimo zbliżania się zimy, zmalała o 5 proc. w stosunku do października. Redukcje mnożą się. Tamtejsza „Gazeta Górnicza” stwierdza, że cały, dawniej kwitnący gospodarczo, czeski Śląsk Cieszyński coraz bardziej upada.

Równocześnie zaś „Prager Boersen - Courier” skarży się, że czeskie koleje państwowe zamierzają zakupić w Niemczech 150 tysięcy ton węgla, gdyż... kalkuluje się taniej od ostrawsko-karwińskiego.

Jak na przedsiębiorstwo państwowe — polityka bardzo dziwna, dowodząca wyraźnej obojętności na losy krajowego górnictwa.

## Na Łotwie bezrobocie spada

Jak wynika z konferencji prasowej, odbytej w ryskim departamencie pracy, bezrobocie na Łotwie spada i jest już bliskie całkowitej likwidacji. W dniu 1 listopada 1934 r. zarejestrowano w całym kraju tylko 1.883 bezrobotnych wobec 4.244 o tymże czasie w roku 1933 i 15.000 w roku 1932.

Liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych wzrosła między rokami 1932 a 1934 o 30.000 osób. Bezrobotni pracownicy umysłowi zostali wszyscy zatrudnieni w administracji, samorządzie lub w przedsiębiorstwach prywatnych.

# Projekt rozpaczliwej demonstracji przeciw ewakuacji ze Lwowa polskich instytucji

LWÓW, 15.1. — Opinia publiczna Lwowa i ziemi Czerwieńskiej znajduje się w tej chwili w stanie wielkiego poruszenia, a nawet zdenerwowania. Od szeregu lat już wiele instytucji, urzędów i zakładów przenosi się ze Lwowa i z terenu Ziemi Czerwieńskiej. W ostatnim zaś roku ten proces ewakuacji przybrał niezwykle silne tempo.

Zwinięto dyrekcję kolejową w Stanisławowie. Na podstawie ubezpieczeniowej ustawy t. zw. scaleniowej przeniesiony został ze Lwowa Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, co po ciągnęło, jak obliczają, ubytek około 400 rodzin polskich, czyli do 2000 osób.

Zdawało się, że to koniec, a tymczasem przyszła nowela do ustawy scaleniowej, przewidująca stworzenie jednego zakładu ubezpieczeń społecznych. Dla Lwowa oznaczało to zabranie Zakładu Ubezpieczeń od wypadków, istniejącego od szeregu lat. Znowu emigracja ze Lwowa ponad 400 rodzin polskich, czyli strata w polskim zaludnieniu miasta około 2000 osób.

Ostatnia ewakuacja dochodzi do skutku od 1 b. m., ale jeszcze jesienią spotkał Lwów nowy cios: zostało zabrane ze Lwowa państwowe wydawnictwo książek szkolnych, istniejące w tym mieście od 50 lat. O ile poprzednimi ogłoszeniami zostały wyrządzone szczyby w liczebności polskiej inteligencji, to zabranie wydawnictwa książek szkolnych dotknęło kilkuset polskich drukarzy, introligatorów oraz pracowników i robotników w tych gałęziach wytwórczości.

Zamierzone jest dalej zwinięcie studium rolniczo - lasowego przy Politechnice lwowskiej, powstałego ze słynnej Akademii Rolniczej w Dublinach.

Ta tak na szeroką skalę już przeprowadzona oraz nadal zamierzana ewakuacja Lwów wywołuje wśród ludności zrozumiałe zaniepokojenie. W protestach biorą udział nie tylko kółka polityczne, ale zrzeszenia i instytucje społeczno - gospodarcze, jak lwowska Izba Przemysłowo - Handlowa. Z kół politycznych, oprócz opozycji, wzięły też udział w protestach sfery prorządowe, wreszcie posłowie i senatorowie z terenu Ziemi Czerwieńskiej.

Jak informuje prorządowy tygodnik „Reduta”, organ sfer kombatanckich, delegacja posłów i senatorów ze Lwowa (nawiasem na

leży objaśnić, że Lwów i Ziemia Czerwieńska reprezentują tylko posłowie i senatorowie z BB) otrzymała w Warszawie jakieś stanowcze przyrzeczenie, że dalsza ewakuacja zostanie zahamowana.

A tymczasem przychodzi wiadomość o zadecydowanym przeniesieniu ze Lwowa Studium Dyplomatycznego przy Uniwersytecie Jana Kazimierza, oraz o zamierzonym zabranu Archiwum map. Spowoduje tych nowych wieści „Reduta” daje wyraz ostremu oburzeniu, pisząc:

„Wytworzyła się sytuacja dziwna, w której należałoby rzucić publiczne pytanie: Czy posłowie miasta Lwowa, których wysiłki zostały w ten sposób zlekceważone, którzy wykazali zupełną bezsilność w obronie

miasta, przez siebie reprezentowanego, nie powinni wyciągnąć konsekwencji z istniejących faktów? Konsekwencją taką byłoby złożenie mandatów nie dla częściej demonstracji, lecz w celu wykorzystania tej ostatniej stawki, jaka im pozostała w grze niewątpliwie i na całej linii depresyjną przegranej”.

Projekt rozpaczliwej demonstracji, rzucony przez pismo prorządowe, daje najlepszą miarę poruszenia i oburzenia, jakie w związku z szeroką ewakuacją Lwowa zapanała na Ziemi Czerwieńskiej. Byłby najwyższy czas na wyjaśnienie, ku czemu ta akcja ewakuacyjna zmierza?

(W. S.).

## Mimo ustania mrozów powłoka lodowa na rzekach grubieje

Centralne Biuro Hydrograficzne Dyrekcyj Dróg Wodnych zaobserwowało, iż mimo ustania fali silnych mrozów, narastanie powłoki lodowej na rzekach polskich trwa w dalszym ciągu. Łódź grubieje co dobę o 1—2 cm. Na

Wiśle pod Warszawą w wielu miejscach grubość lodu dosięga już 30 cm. Na rzekach kresowych jak Dźwinię i Przpeci powtórzyły się lody grubości 55 — 60 cm.

## Kurjer przemysłników ukrywa się przed władzami sądowym

Wydział IV karno - skarbowy Sądu Okręgowego w Warszawie czynił poszukiwania za jednym z hersztów band przemysłniczych, które zajmowały się dostawą zagranicznych modeli sukien damskich do warszawskich domów mód.

Władze sądowe nie mogły od-

szukać dla doręczenia wezwania „kurjera przemysłników” R. Tarapaniego, który jest oskarżony w wielkiej aferze przemytu modeli z Niemiec. Proces przeciwko niemu odbędzie się zaocznie, o ile Tarapani nie zgłosi się do władz sądowych.

## Bestjałskie pobicie leśniczego przez bandę złodziei

POZNĄ, 15.1. Jak donoszą z Nowego Tomyśla, przed kilku dniami dokonano brutalnego napadu na leśniczego, Jana Nieszałskiego z Chraplewa, podczas obchodzenia przez niego rewiru w lesie Wąsewo. Leśniczego napotkawszy na kradzieży drzewa około 10 osób, a widząc ich groźną wobec siebie postawę, udał się na leśniczówkę, a gdy z fuzją i psem wracał na miejsce kradzieży, został zmiatając uderzony kijem w głowę i nieprzytomny padł na ziemię. Złodzieje leśni zaczęli się z niego nad o fiara, łamiąc leśniczemu obie ręce

tak, że w stanie poważnym został on odstawiony do szpitala w Nowym Tomyślu. Policja aresztowała trzech sprawców napadu i odstawiła ich do więzienia w Nowym Tomyślu.

## Trzęsienie ziemi pod Stambułem

STAMBUŁ, 15.1. (PAT). Wstrząsy podziemne w okolicach Marmara powtórzyły się. W miejscowościach Erdek i Karabigha zawałiło się kilka domów. Ofiar w ludziach niema.

## Prez. Starzyński oskarża b. prez. Słomińskiego

Do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, p. Grabowskiego, wpłynęło pismo komisarza prezydenta m. Warszawy, p. Starzyńskiego, przeciw b. prezydentowi stolicy, p. Zygmuntowi Słomińskiemu.

W obszernej swym piśmie p. prezydent Starzyński oskarża b. prezydenta Słomińskiego o nadużycie władzy, które polegało miało na postępowaniu b. prez. Słomińskiego przy zawieraniu pożyczki dla miasta w wysokości 2 milionów zł. w Banku Zachodnim w Warszawie. P. prez. Starzyński wskazuje, że miasto jest instytucją gwarantującą sama za siebie i nie potrzebowała zawierać transakcji pożyczkowej z Bankiem Zachodnim przy pomocy pośredników, którzy za swe czynności pobrali większe lub mniejsze wynagrodzenia.

## Pierwsza w Polsce poradnia przeciw cukrzycy

Zarejestrowano zostało nowe Towarzystwo Społeczne Opieki nad Chorymi na Cukrzycę. W Warszawie zorganizowana zostaje przez to Towarzystwo pierwsza w Polsce poradnia dla chorych na cukrzycę, będąca jedną z najgroźniejszych chorób.

Poradnia ta (mieszcząca się przy ulicy Marszałkowskiej 104), udzielając bezpłatnie pomocy lekarskiej diabetykom, pozatem przewidziane jest bezpłatne wydawanie ubogim chorym insuliny, jedynego prawdziwego środka leczniczego przeciw cukrzycy.

## KAZDY ŚWIATŁY POLAK — PIONIEREM OŚWIATY: UMIEJĄCY CZYTAĆ UCZY ANALFABETĘ!

Oto zadania Miesiaca likwidacji analfabetyzmu. Wskazówki w Polskiej Macierzy Szkolnej Warszawa. Kra-kowskie Przedmieście 7 m. 4

St. St.